

## Patriotyzm, tradycja, więzi rodzinne - Kaziuki Wilniuki w Łukcie

Strona 4



### PONADTO W TYM NUMERZE

**GŁOS MIESZKAŃCA** | Śpiew to jest to, co kocham - Anna Świętochowska - str. 8  
**CIEKAWY** | Młodzież też potrafi - Projekt „Równać Szanse” - str. 11

### WIEŚCI Z GMINY

### GŁOS MIESZKAŃCA

### CIEKAWY

**Nowa kadencja  
- nowi radni  
- Tadeusz Dzieniszewski**

**Ten sport jest częścią  
mojego życia  
- Martyna Piotrowska**

**Jestem związana  
z Kaziukami od 30 lat  
- Anna Adamowicz**



Strona 2



Strona 8



Fot. [www.wilnoteka.lt](http://www.wilnoteka.lt)

Strona 10



## WIEŚCI Z GMINY

### Nowa kadencja – nowi radni - Tadeusz Dzieniszewski



**P**an Tadeusz Dzieniszewski to kolejny radny, z którym udało się porozmawiać w ramach cyklu „Nowa kadencja – nowi radni”. Choć Pan Tadeusz radnym jest już kolejną kadencję, to wyzwania są jednak cały czas nowe...

#### *He kadencji jest Pan już radnym?*

Radnym jestem już piątą kadencję, przez 3 kadencje byłem także sołtysiem.

#### *Czy te kadencje różnią się od siebie?*

Każda kadencja jest inna. Są różne sprawy do zrobienia i inne priorytety.

#### *Co znaczy dla Pana bycie radnym?*

Być radnym to pracować dla dobra swojego okręgu wyborczego i całej Gminy, służyć radą i pomocą.

#### *Jakie były Pana priorytety przy kandydowaniu na radnego?*

Decyzja o kandydowaniu była spowodowana chęcią dalszego rozwoju

mojego okręgu wyborczego. W poprzedniej kadencji nie wszystko udało się doprowadzić do końca, dlatego postanowiłem kandydować. Uważam, że zawsze należy walczyć do końca dla dobra ogółu i nie wolno składać obietnic bez pokrycia.

#### *Pana okręg to Zajączkowo/Kojdy/Lusajny/Trokajny. Jakie działania już udało się podjąć przez te lata?*

Tak. Mój okręg wyborczy to Zajączkowo/Kojdy/Lusajny/Trokajny. Od pierwszej kadencji, która rozpoczęła się 1990 roku wybudowaliśmy pierwszy w gminie wodociąg Zajączkowo-Kojdy-Lusajny. Następnym dużym projektem, także pierwszym w gminie, była budowa świetlicy wiejskiej w Zajączkowie. Największą inwestycją w moim okręgu wyborczym była budowa sieci kanalizacji w części północnej gminy. W tym projekcie byłem przewodniczącym komitetu społecznego. Poza tym zostały postawione wiaty przystankowe dla dzieci dojeżdżających do szkoły we wsiach Kojdy i Trokajny. W obecnej kadencji chciałbym doprowadzić do realizacji projektu budowy drogi o nawierzchni bitumicznej z Głęd do Trokajn oraz remontu dróg wewnętrznych we wsi Zajączkowo.

#### *Co sądzi Pan o trwającej kadencji?*

Obecna kadencja jest bardzo pracowita. Prowadzimy inwestycję budowy nowej oczyszczalni ścieków w Łukcie, a także budujemy gazociąg w tej miejscowości. Aktywnie angażujemy się w wprowadzenie nowej ustawy śmieciowej w ramach Związku Gmin Czyste Środowisko.

#### *Proszę przypomnieć nam w jakich komisjach Pan działa.*

O obecnej kadencji pracuję w dwóch komisjach: Komisji Rewizyjnej, w której jestem członkiem oraz Komisji Rolnictwa, w której przewodniczę.

#### *Funkcja radnego to także wsluchiwanie się w potrzeby mieszkańców. Z czym do Pana przychodzą?*

Moi wyborcy mogą przyjść do mnie z każdą sprawą. Staram się pomóc w miarę swoich możliwości. Największą bolączką mieszkańców mojego okręgu na chwilę obecną jest brak komunikacji.

#### *Jak Pan ocenia współpracę z innymi radnymi?*

Myślę, że współpraca jest na dobrym poziomie. Każdemu z nas zależy w wspólnym dobru. Zawsze staramy się wspólnie rozwiązywać problemy wszystkich okręgów.

#### *Czym się Pan zajmuje oprócz pełnienia funkcji radnego?*

Oprócz pełnienia funkcji radnego jestem przedstawicielem z ramienia gminy na walne zgromadzenie Związku Gmin Czyste Środowisko. Wolny czas poświęcam przede wszystkim mojej rodzinie. Dużo czasu spędzam na treningach i meczach piłki nożnej kobiet, kibicując mojej wnuczce.

Na koniec chciałbym podziękować moim wyborcom i wszystkim osobom wspierające moją działalność. To dzięki Wam mogę tyle lat pracować dla dobra ogółu.

*Rozmawiała Paulina Wójcik*

### Trwa kolejny etap budowy oczyszczalni ścieków



**P**race idą zgodnie z harmonogramem. Według Raportu nr 6 z czynności inspektora nadzoru inwestorskiego za okres sprawozdawczy 26.12.2019-25.01.2020 nie stwierdza się problemów w realizacji robót oraz uchybień w zakresie jakości realizowanych prac, stosowanych materiałów oraz środków bezpieczeństwa na placu budowy (BHP).

*Urząd Gminy w Łukcie*



## WYDARZENIA

### VI rocznica nadania Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu imienia „Żołnierzy Niezłomnych”



była uroczysta akademie przygotowana przez klasę VIIIA pod czujnym okiem Pana Andrzeja Kakieta przy akompaniamencie muzyką, Pana Krzysztofa Marcinkowskiego i jego zespołu „Bolero”. Wśród zaproszonych gości byli: Pan Robert Malinowski – wójt Gminy Łukta, Pani Marta Drozdowska – przewodnicząca Rady Gminy Łukta, Panowie Waldemar Piotr Błaszkievicz, Bogdan Purzycki i Dariusz Struk – radni powiatu ostródzkiego, Pan Adrian Otołiński – reprezentant Rady Rodziców, druż Krzysztof Kowalczyk oraz ksiądz dziekan Zbigniew Zabiński.

Honorowym gościem był Pan porucznik w stanie spoczynku Henryk Wysocki wraz ze starszym sierżantem rezerwy Panem Andrzejem Kołodziejkiem – prezesem Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

Dane nam było poznać przemilego 96-latkę, który zarówno podczas swojego całego życia, jak i podczas minionego spotkania udowodnił niejednokrotnie, że jest po prostu „Niezłomnym”.

Akademie była idealnym momentem (co niejednokrotnie powtarzał Pan dyrektor Sławomir Urbaszek) na wręczenie stypendiów dla najzdolniejszych uczniów, którzy uzyskali średnią nie mniejszą niż 5,0 (bez oceny dostatecznej), a byli Nimi: JELEN WOJCIECH, KRASKA LENA, KAMIENSKA MAJA, PIOTROWSKA NATALIA, JAROSIK MICHALINA, KRASKA EMILIA, PIOTROWSKA PAULINA, PIOTROWSKI MACIEJ, PAMPUCH KLAUDIA, WRONKA OLIVIA, BASISTA NIKOLA, PUCHACZ NADIA, WEJKNIS LENA, WOJCIECHOWSKA HANNA, KĘDZIOR MATEUSZ, KOTOWSKA MARTYNA, KOWALSKI MAKSYMILIAN, PORCZYK BARTOSZ I ŁASZKOWSKI TADEUSZ.

Rada Rodziców nagrodziła również uczniów ze 100-procentową frekwencją podczas I półrocza, natomiast Pani Anetta Morenc wręczyła dyplomy uczniom, którzy są mistrzami w rozszyfrowywaniu związków frazeologicznych, ot takie nasze „białe kruki”.

2 marca 2020 roku zarówno w szkole w Mostkowie jak i w Łukcie odbyły się uroczystości związane z VI rocznicą nadania Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu imienia „Żołnierzy Niezłomnych”. Na tę okoliczność zostały zorganizowane apele, spotkanie z kombatanem oraz biegi na stadionie.

Uroczystości w szkole w Mostkowie rozpoczęły się o godzinie 8.00 akademią przygotowaną przez Panią Małgorzatę Bednarek oraz klasę V.

Uroczystości w szkole w Łukcie rozpoczęły się o godzinie 9.15 złożeniem kwiatów pod tablicą pamiątkową. Kolejnym punktem programu



Nie zabrakło tradycyjnej już, mniej oficjalnej części obchodów – tej sportowej, odbywającej się na stadionie w Łukcie. Wśród zwycięzców biegu znaleźli się:

- CHŁOPCY KLASA IV**  
 1. LEJMANOWICZ DOMINIK IVA  
 2. KŁOSOWSKI IGOR IVB

- DZIEWCZYNKI KLASY V-VI**  
 1. KAMIENSKA MAJA VIC  
 2. DROZDOWSKA IGA VC  
 3. RAGINIAK KORNELIA VB

- DZIEWCZYNKI KLASA IV**  
 1. TRZCIŃSKA KLAUDIA IVA  
 2. SNOPCZYŃSKA ALEKSANDRA IVA  
 3. LEMANOWICZ HANNA IVA

- CHŁOPCY VII-VIII**  
 1. BIAŁIK BARTOSZ VIIIA  
 2. BIENKO PAWEŁ VIIIB  
 3. SZAWŁOWSKI JAKUB VIIIC

- CHŁOPCY KLASY V-VI**  
 1. SIENKIEWICZ TOMASZ VD  
 2. ZAJĄC HUBERT VIC  
 3. KRUPIŃSKI SZYMON VB

- DZIEWCZYNKI VII-VIII**  
 1. STĘPIEŃ MARTYNA VIIIB  
 2. KRAWCZYK MARTA VIIIB  
 3. WOJTYNIAK WIKTORIA VIIIC



Gratulujemy!

Urząd Gminy w Łukcie



## Patriotyzm, tradycja, więzi rodzinne - Kaziuki Wilniuki w Łukcie



**K**aziuki Wilniuki to ważne przedsięwzięcie edukacyjne, nawiązujące do dziedzictwa kulturowego Wileńszczyzny, które ma na celu promowanie kultury polskiej przez Polaków zamieszkałych na Litwie, integrację polskich środowisk artystycznych na Litwie, inspirowanie ich do twórczego życia, a młodym pokoleniom mieszkających w Polsce i tym na Wileńszczyźnie ukazanie wartości tj. pa-

triotyzm, tradycja, więzi rodzinne. Dodatkowy cel to kultywowanie i popularyzacja wyrobów wileńskiej kultury o tematyce Świąt Wielkanocnych (palmy, serca kaziukowe, obwarzanki, pisanki itp.).

W sobotnie popołudnie, 22 lutego, w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, odbyły się „Kaziuki Wilniuki”. Na scenie kino-teatru wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Ojcowizna” z Wilna. Jest to Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca z Wileńszczyzny, który został założony wiosną w 2017 roku. Pomysł utworzenia zespołu zrodził się po śmierci Gabriela Jana Mincewicza (założyciela, kierownika i dyrygenta zespołu „Wileńszczyzna”). Zespół „Ojcowizna” tworzą byli członkowie i młodzież zespołu „Wileńszczyzna”. Składa się z chóru, grupy tanecznej i orkiestry. Jest to zespół dwupokoleniowy, występują w nim całe rodziny (pary małżeńskie, rodzice i dzieci, rodzeństwa). W repertuarze są teksty autorskie Gabriela Jana Mincewicza, utwory patriotyczne, religijne oraz folklor polski. Głównym kierownikiem i dyrygentem zespołu jest Wioletta Leonowicz.

Całe wydarzenie poprowadził znany i niezastąpiony duet: Ciotka Franu-kowa (Anna Adamowicz) oraz Wincuk (Dominik Kuziniewicz), którzy śmiesznymi anegdotami i żartami rozweselali zgromadzoną widownię. Podczas koncertu mogliśmy przenieść się na Wileńszczyznę i poczuć panujący tam polski klimat.

Jak sama nazwa wskazuje, „Kaziuki Wilniuki” to święto św. Kazimierza. Z tej okazji złożono życzenia imieninowe naszemu Ks. Prałatowi Kazimierzowi Dubowskiemu, który jest mocno związany z Ziemią Wileńską.



Po koncercie w sali kominkowej odbył się wileński jarmark, podczas którego mogliśmy zakupić robione własnoręcznie palmy, serca piernikowe czy obwarzanki.

Jest nam niezmiernie miło, że wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem.

*Redakcja*

## Klub Rodzica i Dziecka w GOK-u

**N**a czym to polega? Są to cykliczne spotkania, których celem jest integracja rodziców i dzieci. Jest to jeden z powodów do wyjścia z domu. Spotkania opierają się na rozmowie, wymianie doświadczeń. Tutaj nikt nam nie zarzuci, że rozmawiamy ciągle o dzieciach. W tym samym czasie, nasze pociechy wspólnie się bawią i integrują się. Są to spotkania bezpłatne, wzbogacone o różne atrakcje tj. spotkania ze

specjalistami czy zajęcia manualne. Na jednym spotkaniu Mateusz, ratownik z OSP Łukta opowiadał nam o Pierwszej Pomocy, która może się przydać rodzicom podczas codziennych sytuacji. Na innym spotkaniu robiliśmy zabawki interaktywne dla naszych pociech. Jesteśmy takim lokalnym miejscem spotkań. Warto nas śledzić na stronie FB GOK Łukta, oraz czytać informacje na plakatach.

*Redakcja*





## Harcerski luty



W tym roku miesiąc luty był dla wszystkich zuchów i harcerzy bardzo szczególny. Dzień 22 lutego jest Dniem Myśli Braterskiej. Świętem wszystkich zuchów, harcerzy, instruktorów oraz skautów. Obchodzimy je w dniu urodzin założyciela skautingu Roberta Baden-Powella oraz jego żony Olave.

W tym dniu harcerska brać spotyka się na wspólnych wydarzeniach, przesyła kartki z życzeniami, pozdrowieniami oraz uświadamia sobie jak ważna jest harcerska przyjaźń, a także braterstwo.

W naszym środowisku harcerskim już po raz trzeci 73 Drużyna Harcerska „Ostoja” z Łukty zorganizowała Rajd Dnia Myśli Braterskiej. Wzięło w nim udział prawie 100 uczestników - z gminy Łukta, gminy Morąg oraz gminy Małdyty. Przez cały dzień od wczesnych godzin rannych uczestnicy rajdu odbyli wędrowkę pieszą z mapą. Wykonywali zadania na punktach kontrolnych - m.in. gotowanie na ognisku, tworzenie totemu, wiązanie węzłów, rozkładanie pałatek czy przeprawa przez rzekę Pasłękę. W czasie wykonywania zadań nie zabrakło współ-

zawodnictwa drużyn oraz ćwiczenia technik harcerskich. W organizację rajdu aktywnie włączyli się rodzice harcerzy z Łukty.

Ważne święto tylko dla zuchów odbyło się 29 lutego. W roku przestępnym najmłodszy członkowie organizacji harcerskich obchodzą Imieniny Zucha. „Raz na cztery lata zuch się staje pępkiem świata.” Właśnie pod takim hasłem nasze zuchy z próbnej Gromady Zuchowej „Sprytnie Lisy” udały się na swój pierwszy biwak do Bartoszczyk, aby wspólnie z innymi 7 gromadami świętować ten wspaniały dzień. Zuchy uczestniczyły w biwaku „Zuchowy zawrót głowy”. Podczas weekendowego spotkania dzieci majsterkowały oraz uczestniczyły w grze miejskiej po Bartoszczykach, w czasie której wykonywały liczne zadania. Wspólnie szyfrowały, tworzyły emotikonki z balonów, tworzyły węzeł przyjaźni zuchowej, nagrywały film czy pisały listy do kapsuły czasu na kolejne imieniny zucha. Najważniejsze jednak było wspólnie świętowanie - bo to właśnie święto każdego zucha. Nie obyło się bez zuchowego tortu, wspólnych zabaw oraz płaśów. Nasze zuchy na pewno zapamiętają na długo swój pierwszy wyjazd z gromadą.

Luty był miesiącem harcerskiego świętowania, więc niech nasi harcerze oraz zuchy mają jeszcze więcej przygód na swoich szlakach.

phm. Katarzyna Dutkowska

Zastępczyni Komendanta Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP



## Teatr przy Stoliku w Bibliotece

6 marca br. po raz kolejny fani żywego słowa i gry aktorskiej mogli obejrzeć w bibliotece spektakl Teatru przy Stoliku pt. "Dziś wieczór arzenik, czyli komedia z kawą". Tę na poły zabawną, na poły refleksyjną sztukę komediową napisaną przez Carlo Terrona, rewelacyjnie zagrali aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie: Irena Telesz-Burczyk i Marian Czarkowski. Słowo wstępne przed spektaklem wygłosiła Pani Elżbieta Lenkiewicz - kierownik artystyczny olsztyńskiego Teatru przy Stoliku. Od początku sztuki widzowie dali się wciągnąć w intrygę polegającą na wyrafinowanej grze małżonków, podczas której zacierały się granice między miłością i nienawiścią. Jak zwykle zostaliśmy zaskoczeni nieoczekiwanym zakończeniem spektaklu, a wybitne kreacje aktorskie naszej Irenki i Pana Mariana na długo pozostaną w pamięci widzów.

Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie



Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie  
zaprasza na spotkanie  
z  
**DOROTĄ WARAKOMSKĄ**



**6 kwietnia br. poniedziałek,  
godz. 18.00**

dziennikarka, prezenterka *Wiadomości*, *Panoramy TVP* (w latach 1992-2004)  
autorka książek: „Droga 66” o Stanach Zjednoczonych  
„Śmiato. Mów własnym głosem”  
Prezes Międzynarodowego Forum Kobiet Wolnych,  
trener wystąpień publicznych



## Koncert Walentynkowy

14 luty najczęściej kojarzony jest z dniem zakochanych. Większość w tym dniu chętnie korzysta z każdej okazji na wyrażenie swojej miłości i czerpie przyjemność z wesołej, ciepłej atmosfery. Nie da się jednak ukryć, że z roku na rok świętowanie 14 lutego coraz bardziej zakorzenia się w naszej kulturze i tradycji, stając się ich nieodłączną częścią.

Z tej okazji w naszej szkole, samorząd uczniowski z Łukty oraz z Mostkowa wraz z opiekunami i nauczycielami zorganizowali Koncert Walentynkowy. W poprzednim roku wydarzenie zaliczono do udanych,



więc w tym roku postanowiono zrobić II edycję. Koncert poprowadzili Lena Terazewicz oraz Szymon Wiśniewski. Na rozpoczęcie mogliśmy obejrzeć małe przedstawienie "Żuk" w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej. Następnie odbył się Koncert Walentynkowy, podczas którego wystąpili uczniowie, nauczyciele oraz absolwenci szkoły w Łukcie. Mogliśmy usłyszeć piękne piosenki o zakochanych, te wolniejsze i te szybsze, starsze i nowsze. Frekwencja na widowni była duża, więc wydarzenie naprawdę cieszyło się dużym powodzeniem. Dzięki koncertowi mogliśmy spędzić ten piękny dzień zakochanych w sposób miły i przyjemny.

*Redakcja*

Miło nam poinformować, że Kawiarnia „Smolej” zdobyła statuetkę Lazuryt Przedsiębiorczości Powiatu Ostródzkiego 2020 w kategorii Najlepszy Produkt Regionalny.



## „Na miłość nigdy nie jest za późno”

8 marca słynie jako Dzień Kobiet. Z tej okazji w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie odbyło się przedstawienie „Na miłość nigdy nie jest za późno” w wykonaniu zaprzyjaźnionych aktorów ze Stowarzyszenia „Mozaika” z Miłomłyna. Sztuka o biurze matrymonialnym i poszukiwaniu miłości, na którą nigdy nie jest za późno nie raz sprawiła uśmiech na twarzach widzów. Spektakl powstał w ramach projektu. Uczestnicy brali udział w warsztatach teatralnych, czego wynikiem było wystawienie sztuki pod ww. tytule. Mozaika z tym przedstawieniem już od dwóch lat jeździ po różnych miejscowościach urozmaiacząc wolny czas.

Serdecznie gratulujemy aktorom, którzy bawili naszą widownię. Dziękujemy publiczności, która zechciała skorzystać z naszej propozycji

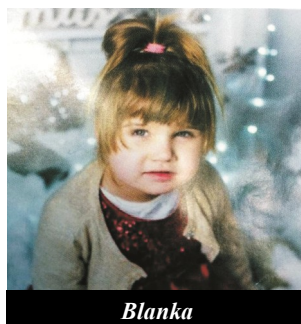


i spędzić z nami popołudnie. Bardzo miło, że byliśmy tam razem, bo było to święto nas wszystkich. Właśnie dla widzów z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn przed rozpoczęciem przedstawienia odbyło się losowanie ciekawych nagród. Oprócz kosmetyków, można było wylosować karnet do kina, karnet na obiad dla 2 osób do Restauracji Lawendowa, a dla mężczyzn ciekawą nagrodą była wiertarka ufundowana przez Sklep Budowlany MAJSTER z Gietrzwałdu. Dziękujemy bardzo sponsorom za zorganizowanie ciekawych atrakcji podczas imprezy. A widzów oczywiście zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury.

*GOK Łukta*



## Kiermasz dla Blanki



Blanka

ruchy rąk, nieuzasadnione płacze, krzyki. Stała rehabilitacja w przedszkolu, w prywatnych gabinetach, turnusy pomagają Blance. Choroba postępuje, rodzice walczą, aby ulżyć w cierpieniu dziewczynki. Wolontariat Szkolny poprzez swoją akcję wspomógł ich finansowo. Cały dochód ze sprzedaży został przeznaczony, aby choć w małym stopniu pomóc w walce o lepsze życie Blanki.

Wolontariat Szkolny w Łukcie

11 lutego 2020 roku obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego ustanowiony przez św. Jana Pawła II. Wolontariat Szkolny wraz z opiekunem Magdaleną Palińską włączył się w praktyczną realizację tego dnia poprzez organizację kiermaszu ciast na rzecz Blanki. Blanka Pisarek urodziła się 4 października 2015 roku. Dziewczynka była całkowicie zdrowa, rozwijała się, jak każde dziecko, szybko zaczęła mówić swoje pierwsze słowa, naśladować i słuchać ze zrozumieniem co się do niej mówi. W pewnym momencie z niewyjaśnionych przyczyn straciła większość zdolności. Blanka stała się „Milczącym Aniołem” - dzieckiem z Zespołem Retta. Przestała reagować na swoje imię, zaczęła unikać kontaktu wzrokowego, pojawiły się charakterystyczne dla tej choroby



## Klasyki wiedeńscy

W szkole, 18 lutego odbył się kolejny Koncert, pt. „Klasyki wiedeńscy”. Wysłuchaliśmy informacji o życiu i twórczości trzech najwybitniejszych przedstawicieli klasycyzmu: Josepha Haydna, Wolfganga Amadeusa Mozarta oraz Ludwiga van Beethovena. Artyści odtworzyli największe dzieła kompozytorów, a na koniec jak zwykle odbył się konkurs.



ZS-P w Łukcie

## „Projekt Pieniądze”

W grupie „SOWY” realizowany jest: PROJEKT PIENIĄDZE, w ramach zajęć dzieci udały się na wycieczkę do pobliskiego banku. Panie opowiedziały na czym polega praca w banku. Przedszkolaki miały okazję zobaczyć banknot 500 zł, którego nie poznały na zajęciach. Największą atrakcją okazała się maszyna do liczenia pieniędzy oraz słodki upominek od przemysłowych Pań.



ZS-P w Łukcie

## Warsztaty „Łączymy pokolenia”

W piątek, 21 lutego uczniowie należący do Szkolnego Koła Wolontariatu w Mostkowie odwiedzili pensjonariuszy Domu Pomocy Rodzinnej w Worlinach. Odbyły się tam warsztaty „Łączymy pokolenia”, w czasie których wolontariusze i mieszkańcy Domu wspólnie wykonywali świeczniki.



Bardzo dziękujemy Pani Małgosi Zastawnej za zorganizowanie warsztatów i zaproszenie nas, oraz za wspólnie spędzony miło czas. Jesteśmy zaszczytni, że mogliśmy po raz kolejny u Was gościć.

ZS-P w Łukcie

## Przytulisko po raz kolejny odwiedziły dzieci ze szkoły!

Dziś mimo niesprzyjającej pogody, odwiedzili nas goście! To uczniowie klasy V c Szkoły Podstawowej w Łukcie! Kilka dni temu zorganizowali kiermasz ciast, z którego dochód w wysokości 305,50 zł, postanowili przekazać dla naszych psiaków! Kochani! Jesteście wspaniali i macie cudowne serca! Wszystkim zaangażowanym, czyli Wam Kochane Dzieci, Waszym Rodzicom, Pani Wychowawczyni Annie Wasilewskiej oraz kupującym, składamy SERDECZNE PODZIĘKOWANIA, za Waszą empatię oraz pamięć o naszych podopiecznych! Dziękujemy!!!



Przytulisko



## Ten sport jest częścią mojego życia - Martyna Piotrowska



**M**artyna Piotrowska to uczennica I klasy III Liceum Ogólnokształcącego. Dużą część w jej życiu obecnie zajmuje sport, a dokładnie piłka nożna. Poprzez rozmowę chciałam pokazać, na przykładzie Martyny, że można powalczyć o marzenia. Jeżeli masz swoją pasję to poprzez ciężką pracę, cierpliwość i wytrwałość można dojść daleko. Obecnie Martyna należy do zespołu „Stomilanki”, który gra w I lidze. Będąc w Martyny wieku ten sport też był bliski mojemu sercu, więc tym bardziej chcę powiedzieć, że jeżeli będziemy bardzo chcieć i będziemy dążyć do celu to ten cel zdołamy!

**Skąd u Ciebie zainteresowanie piłką nożną? Od kiedy ta pasja pojawiła się w Twoim życiu?**

Zainteresowanie piłką nożną pojawiło się już w dzieciństwie. Jako mała dziewczynka oglądałam z tatą mecze i graliśmy razem w piłkę. Strasznie uwielbiałam aktywność fizyczną i do tej pory tak zostało. Ten sport jest jakby częścią mojego życia i życia mojego taty, który zaszczerpił we mnie miłość do piłki.

**Jak rozwijałaś swoją pasję? Opisz nam Twoje początki.**

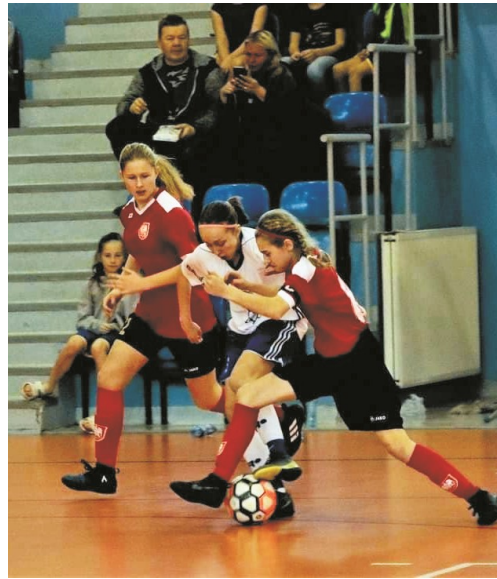
Na początku moja gra wyglądała tak, że nie myślałam o jakichś treningach czy coś w tym stylu. Po prostu robiłam to co kochałam i nadal Kocham. Na swoje pierwsze treningi, chyba można tak to nazwać, chodziłam na orlik w Mostkowie gdzie animator orlika Pan Kazimierz zaczął prowadzić zajęcia dla dziewcząt. Już w klasach I – III jeździłam na zawody „O Puchar Tymbaraku”, a w klasie VI, jako jedyna dziewczyna, grałam z chłopakami w turnieju o Puchar Dyrektora Szkoły, gdzie zajęliśmy pierwsze miejsce. Po ukończeniu szkoły podstawowej i rozpoczęciu gimnazjum nadarzyła się nowa okazja do trenowania. Przez pierwszy rok w gimnazjum trenowała mnie i inne dziewczyny Paulina Wójcik, lecz z powodów prywatnych musiała zrobić sobie przerwę. Razem z dziewczynami zrozumialiśmy jej decyzje i działaliśmy razem na SKS – ach w szkole. Spotykałyśmy się



po lekcjach kiedy tylko mogłyśmy. W II klasie gimnazjum pojawiła się w naszej szkole Akademia Piłkarska Fundament Football i wtedy trenerka z tej akademii zaproponowała nam treningi w tym klubie. Było bardzo fajnie i dużo z nich wyniosłam, lecz z powodu zbliżających się wielkimi krokami egzaminów gimnazjalnych musiałam zrezygnować z treningów. Tylko szkolne turnieje były oderwaniem się od rzeczywistości i „większym graniem”.

**To teraz pogadamy o klubie „Stomilanki”. Jak tutaj się znalazłaś?**

W klubie w którym obecnie trenuję znalazłam się tak na prawdę przez



przypadek, chociaż podobno nic w naszym życiu nie dzieje się przez przypadek. Po szkole gimnazjalnej musiałam wybrać jakąś szkołę. Pierwsze myśli były takie, żeby pójść do szkoły mundurowej o profilu policyjnym do której złożyłam wniosek o przyjęcie. Lecz nie byłam tego jakoś pewna i nadal szukałam w Internecie jeszcze innych szkół, aż znalazłam ogłoszenie III LO

w Olsztynie, że jest możliwość zapisania się do klasy sportowej o profilu piłka nożna dziewcząt. Mówię sobie czemu by nie spróbować, może się uda. Pierwszym krokiem, jaki musiałam zrobić było złożenie wniosku o przyjęcie do szkoły i przejście testów sprawnościowych, które w same w sobie nie były jakieś trudne, tylko po prostu sprawdzały nasze umiejętności. Do obu tych szkół dostałam się z pierwszego naboru, ale musiałam wybrać tylko jedną. I tu sprawa była prosta, ponieważ po testach sprawnościowych, które odbyły się 28.05.2019 następnego dnia rano, na języku polskim dostałam wiadomość od trenera z zapytaniem, czy nie chciałabym przyjechać na trening do III - ligowego zespołu Stomilanki Olsztyn. Z odpowiedzią nie mogłam czekać do końca lekcji, bo chyba bym oszalała z radości, więc starałam się używać telefonu dyskretnie, tak aby pani nie zauważyła. O tym, że piszę z trenerem wiedziała tylko moja koleżanka z ławki. Ten dzień był najlepszym dniem w szkole i oczywiście był to najlepszy język polski, który będę pamiętała do końca życia. I tu pozdrawiam serdecznie moja nauczycielkę.

**Opowiedz mi w kilku słowach o Twoim profilu w szkole.**

Klasa o profilu piłki nożnej dziewcząt w szkole (III Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie) pojawiła się dopiero w zeszłym roku, więc mogę powiedzieć, że jesteśmy takim małym eksperymentem. Jednak klasa o profilu sportowym jest już od kilku lat, chłopcy w tej klasie trenują koszykówkę. Może do nas dołączyć każdy kto lubi sport, nie koniecznie piłkę nożną czy koszykówkę, nie musi też trenować żadnego sportu wystarczy, że lubi aktywność fizyczną, ponieważ liczba godzin wychowania fizycznego w naszej klasie to 10 h na tydzień. Uważam, że nauka w takiej klasie, to dobry krok do spełnienia swoich marzeń. Szkoła jest bardzo fajna, nauczyciele są mili i wyrozumiali. Dzięki nim i szkole dziewczyny i chłopcy mogą robić po prostu to co kochają. W tym roku również będą powstawać klasy sportowe, więc zachęcam każdego, bo warto. Można także dołączać do klas, które już powstały, zarówno po gimnazjum, jak i szkole podstawowej, wystarczy przyjechać na wyznaczone terminy testów i spróbować. To nic nie kosztuje, a naprawdę warto.

**W jakich turniejach brałaś udział? Jakie masz już osiągnięcia z klubem?**

Z klubem brałam udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski Kobiet w Futsalu w kategorii wiekowej U-18 i U-16. Na tych zawodach nie poszło nam jakoś rewelacyjnie, ale najważniejsze jest doświadczenie i poprawianie błędów swoich oraz tych grupowych. Byłyśmy także na turnieju piłki nożnej halowej dziewcząt w Elblągu oraz w Grodzisku Wielkopolskim. Te turnieje, to też jakieś miłe wspomnienia oraz doświadczenia, których nie da się zapomnieć i na pewno będę je mile wspominać. Obecnie z III-ligowym zespołem zajmujemy 2 miejsce w tabeli i w rundzie wiosennej będziemy się starały, aby to miejsce było o jeden szczebel wyżej i też o to aby zakwalifikować się do III ligi kobiecej oraz CLJ U-17. Wszystko jest możliwe.



**Największe Twoje osiągnięcie do tej pory?**

Jedno z największych osiągnięć, to wejście do pierwszego składu zespołu Stomilanki Olsztyn. Myślę, że jest to duże osiągnięcie, jak na taki krótki okres treningowy, bo przecież jeszcze rok temu nawet nie myślałam o takim wyróżnieniu, a teraz po 8 miesiącach gry w III-ligowym zespole mogę się cieszyć, że gram z I ligą. Przede mną na pewno teraz będzie więcej pracy, aby pokazać na co mnie jeszcze stać i nie zawieść trenera. Cieszę się, że trener mnie i moje dwie koleżanki z drużyny tak nagroził.



FC Barcelona w którym także jest kapitanem – Lionel Messi.

**Czym się interesujesz poza piłką?**

Poza graniem w piłkę interesuję się także muzyką. W wolnych chwilach uczę się grać na gitarze oraz śpiewam. Jest to też dla mnie taka odskocznia od dnia codziennego. Gdy słucham muzyki lub śpiewam, czy też gram, zapominam o całym świecie i o trudnych chwilach, które miałam w ciągu dnia.

**O czym marzysz?**

Marzę o tym, aby nic się nie zmieniło, albo jak już by się zmieniło, to tylko na lepsze. Żeby ci wszyscy, którzy mnie w tym momencie wspierają, nadal mnie wspierali i byli ze mną. Strasznie im za to dziękuję, bo bez nich na pewno bym nie była na tym miejscu w którym teraz jestem.

**Powiedz nam Twoją receptę na spełnianie marzeń.**

Najważniejsze są chęci, gdy ich nie ma nie da się nic osiągnąć. To ty musisz czegoś bardzo chcieć, aby się spełniły twoje marzenia. Wsparcie bliskich i przyjaciół też jest bardzo ważne. Gdy czujesz, że masz wokół siebie ludzi, którzy motywują cię do dalszego działania i podnoszą cię na duchu kiedy coś ci nie wyjdzie, chcesz dalej działać, bo wiesz, że masz ich i że pomogą ci nawet w najtrudniejszej chwili. Bez nich też by się nic nie udało.

Rozmawiała Paulina Wójcik

**Śpiew to jest to, co kocham - Anna Świętochowska**



Anna Świętochowska, wokalistka zespołu działającym w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, w styczniu brała udział w Warsztatach „Muzyczne Mostki”.

Warsztatowicze podczas kilku dni pracowali nad utworami, pod czujnym okiem pedagogów w klasach: wokalu (Patrycja Zarychta, Sandra Jakubowiak), gitary basowej (Piotr Żaczek), instrumentów klawiszowych oraz produkcji muzycznej (Piotr Bolanowski) oraz perkusji (Gniewomir Tomczyk).

Każdego dnia ćwiczyli w poszczególnych klasach ze swoimi wykładowcami. Wieczorami odbywały się jam session, gdzie wszyscy wspólnie występowali i przygotowywali się do koncertu finałowego.

Kilka słów od Ani:

„O warsztatach dowiedziałam się od Roberta Tokarskiego – prowadzącego zespół muzyczny w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, do którego należę. Robert mocno nas nakręca, żebyśmy nie bali się robić to co kochamy. U mnie wielką pasją jest śpiew. Wcześniej robiłam to chyba nieświadomie, czyli śpiewałam, żeby śpiewać, czyli, żeby było jak najżyściej, jak najmniej pomyłek, ale nie w tym do końca rzecz.

Po pierwszych występach na scenie z zespołem, poczułam, że to jest to co kocham! Pomyślałam więc, że chcę się rozwijać wokalnie. Często tak jest, że jak zaczynamy w coś się angażować, tym coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że dość mało wiemy na dany temat.

I idealnym startem dla mnie był wyjazd na Warsztaty „Muzyczne Mostki” w styczniu. Zajęcia trwały przez pięć dni, praktycznie od rana do wieczora. Dzień zaczynaliśmy od wykładów ze świetnymi profesjonalistami. Później rozchodziliśmy się do swoich klas. Klasę, na którą ją uczęszczałam prowadziły dwie cudowne kobiety, Patrycja Zarychta

i Sandra Jakubowiak - profesjonalne wokalistki i nauczycielki. Na zajęciach mieliśmy naukę oddechu, emisję głosu, wspólne i indywidualne śpiewanie. Każdy taki dzień kończył się „Jam Session do rana”.

Co ja wyniosłam z takich warsztatów?

Dużo, bo zmieniło się podejście do śpiewania w mojej głowie. Najczęściej podczas śpiewu skupiamy się na tym, żeby było czysto i ładnie. Nie myślimy czy podczas śpiewu nie niszczyliśmy swojego głosu. I właśnie tutaj nauczyłam się zasady: „śpiewanie na poziomie mowy”. Druga rzecz, która jest dla mnie ważna to wiedzieć o czym się śpiewa, żeby pokazać emocje, wczuć się w daną piosenkę. Jest jeszcze sporo rzeczy, które zostały w mojej głowie, ale tą część zostawię dla siebie. Po takich jednych warsztatach wiem, że można wiedzieć więcej i więcej. I właśnie z takim „głodem” wróciłam z tych spotkań, mając nadzieję, że jeszcze pojadę nie raz.

Warsztaty „Muzyczne Mostki” zakończyły się finałowym koncertem na dużej scenie w Skarżysku Kamiennej. Byłam i nadal jestem pod wrażeniem profesjonalnym podejściem do organizacji. Sam finał pokazał, jak bardzo potrafiliśmy się żyć w przeciągu pięciu dni. Ludzi, których tam poznałam zostaną mi w pamięci na długo. Poznanie samych profesjonalistów jak: Patrycja Zarychta, Sandra Jakubowiak, Piotr Żaczek, Gniewomir Tomczyk czy Arek Gryko było dla mnie ogromnym zaszczytem.

Ciężko obrać w słowa to co się przeżywa na takich warsztatach. Tam trzeba po prostu być.”

Rozmawiała Paulina Wójcik





## CIEKAWY

## Jestem związana z Kaziukami od 30 lat - Anna Adamowicz



W duecie z Donimikiem Kuziniewiczem

**Anna Adamowicz** to osoba znana głównie jako gawędziarka Ciotka Franukowa. Jest konferansjerką wielu imprez, festynów ludowych i festiwalu folklorystycznych na Litwie i w Polsce, z zawodu jest pedagogiem. Po raz kolejny poprowadziła Kaziuki Wilniuki w Łukcie. Zapętałam o „Kaziuki” na Litwie oraz skąd się one pojawiły...

**Co to są Kaziuki Wilniuki? Skąd się wzięła nazwa, jaki cel jest tego wydarzenia?**

Przed wielu, wielu wiekami, a dokładnie w roku 1604 został beatyfikowany świętobliwy król Kazimierz, 120 lat po śmierci, i tradycja świętowania odpustów św. Kazimierza datuje się początkiem XVII wieku. Były to oczywiście modlitwy i uroczystości kościelne, jednak w tym czasie ludzie, przy okazji, chcieli coś sprzedać, zabawić się jak była do tego okazja, i zaczęły stopniowo wchodzić te jarmarki w ten kalendarz tradycji wileńskich. I tak swojsko zaczęto to nazywać Kaziuki. Choć tak naprawdę według mnie to dwudziestolecie międzywojenne dało tę nazwę Kaziuki, bo żartobliwie mówili, że „Kaziuki jadą”, czyli ci co przyjeżdżali sprzedawać z różnych wiosek. To nie dlatego, że nie szanowano św. Kazimierza, wręcz przeciwnie, ten dzień był bardzo kochanym świętem, bardzo bliskim. Kaziukami nazywano tych chłopów, którzy sobie dorabiali w ten sposób, sprzedając rzeźbione rzeczy, beczki, łyżki, koniki na biegunach, czy pierniki, obwarzanki i inne. Okres międzywojenny to był taki renesans Kaziuków.

**Od kiedy Kaziuki Wilniuki przyjeżdżają na nasze tereny?**

Ojej, musiałabym się zastanowić... chyba ponad 30 lat, coś koło 35 lat. Zaczęły się te tradycje z ręki Wilniuków, którzy nie z własnej woli trafili tutaj na ziemię odzyskane, w większości. W tym roku przypada 80 lat pierwszych deportacji ludności polskiej na Syberię, na Kazachstan, to był rok 1940, a po wojnie 1945 była ta pierwsza fala tzw. repatriacji. Repatriacja to niekoniecznie trafna nazwa, bo to oznacza powrót na ziemię swoich przodków, nasi przodkowie są tam, po prostu otwarte były wtedy granice, żeby się pozbyć Polaków, deportując z Wileńszczyzny. W pierwszej fali repatriacji w 1945 – 1949 rok wyjechało ok. 100 tysięcy ludzi z Wilna i Wileńszczyzny. Potem była jeszcze jedna fala repatriacji, to był już 1957 – 1959 rok i jeszcze 50 tysięcy. I oczywiście Ci ludzie przywieźli ze sobą jakieś tradycje, swoje wspomnienia z młodości czy dzieciństwa, swoje sentymenty. I pierwsze Kaziuki Wilniuki zaczęły w Lidzbarku Warmińskim, od takich spotkań zaczęto organizować. Jeszcze nawet nie zapraszając nas.

**Od kiedy Pani jest związana z Kaziukami?**

No ja już też dawno, ale nie mogę powiedzieć, że już od samego początku, bo kiedy zaczęli nasi jeździć tutaj na Kaziuki, wtedy jeszcze zagraniczne, to ja miałam jeszcze małe dzieci, nie było jeszcze dla mnie takiej możliwości. Ja jestem związana z Kaziukami tak od 30 lat.

**U nas te Kaziuki to taka namiastka, czyli występ artystyczny i mały jarmark, a jak jest w Wilnie?**

Tak, tutaj jest takie mikro. A Wilnie? Przede wszystkim trzeba się wybrać do Wilna na Kaziuki. Daleko nie jest. Drogi są dobre. Jak ktoś nie był to niech przyjedzie nawet czysto z ciekawości, przyjechać, żeby zobaczyć. W okresie sowieckim, kiedy Litwa była w Związku Radzieckim to nie było tych tradycyjnych jarmarków z pochodami, z odpustem, z pochodem św. Kazimierza i orszakiem. Ale na rynku kalwaryjskim to taka namiastka była. I pierwsze, praktycznie, takie kaziukowe akcenty już się okazały kiedy Litwa wyszła ze Związku Radzieckiego, czyli właściwie od 1991, a potem znowu była fala powrotu tych Kaziuków. Narastała, narastała... i teraz kiedy jest święto św. Kazimierza to organizowane są te jarmarki, przez dwa albo i czasami i trzy dni. Cała starówka, całe centrum jest wtedy zajęte. Od Ostrej Bramy aż do Katedry. Wcześniej tradycyjnie Kaziuki były na Placu Łukiskim, tam gdzie kiedyś był główny plac. A teraz, jak wspominałam, odbywają się na starówce. Główna ulica jest wtedy zajęta przez stoiska, palmiarki, rzeźmiślników...

**Czyli jest kolorowo, wesolo...**

Oj bardzo. Można znaleźć potrzebne i mniej potrzebne rzeczy. Mniej ciekawe, bardziej ciekawe, ale wtedy miasto świętuje.

**Co takiego można kupić na takich jarmarkach?**

Tradycyjne na jarmarkach kaziukowych sprzedawano wyroby z drewna, zabawki, beczki, necki, do bicia masła nazywane u nas masłobojki, cały sprzęt, który był potrzebny do gospodarstwa domowego. Z drugiej strony, można kupić pierniki. Kiedyś nie było walentynek przecież, i ten piernik z napisem „Kocham Cię” to był taki symbol wyznania miłosnego. Były na przykład takie napisy jak „Pokocham Cię”, „Weronicia moja życia”, to były takie wyznania miłosne. Można zobaczyć w filmie niemieckim, z okresu międzywojennego, taki fragment, gdzie jest jarmark kaziukowy i tam są te pierniki z tymi napisami.



Fot. www.wilnoteka.lt

Bo rzeczywiście, taki największy symbol Kaziuków to są pierniki, i właśnie ta forma serca, co może oznaczać serce św. Kazimierza, kochające serce. Ale ludzie, którzy kupowali te pierniki to myśleli raczej o dziewczynie niż o św. Kazimierzu. Ale w swoim czasie było to połączone z kultem św. Kazimierza. Teraz też, jest odpust, są wydarzenia kościelne, bo św. Kazimierz jest patronem młodych i oczywiście patronem Litwy. Święty wychowywał się w Miednikach Królewskich, w zamku, to jest 30 km od Wilna. Wracając do pytania... można teraz też kupić palmy wileńskie. Renesans palm też wystąpił pod koniec lat 90. A palmy to też okres międzywojnia. Wtedy Ferdynand Ruszczyk, malarz polski, który przybył do Wilna z Warszawy i tutaj się ożenił. (Człowiek niespożytej pracowitości zasadniczo wpłynął na kształt i dalszy rozwój palm wileńskich. Odkrył dla palmiarek sposób użycia suchych kwiatów i ich farbowania, splatania w walczkowy kształt.) I na cześć tego malarza powstała palma tzw. ruszczykówka. Taką najbardziej pracowitą palmą. Wymaga dużo cierpliwości i pracy. I niestety tych ruszczykówek jest coraz mniej, bo młode palmiarki, kontynuować, kontynuują, ale coraz bardziej im się nie chce żmudnej pracy. Na jarmarkach można też spotkać wyroby z wykliny, wyroby z korzeni, czyli takie rękodzieło. Teraz już mniej, ale też można kupić obwarzanki. Kiedyś nazywali oszmiańskie, bo teraz Oszmiana jest na Białorusi, a kiedyś należała do Litwy. Do tego kiedyś można było spotkać tańczące niedźwiedzie. Były takie tresowane niedźwiedzie, to z takich atrakcji.





Fot. [www.polska-org.pl](http://www.polska-org.pl)

**Czy jest duże zainteresowanie wśród Polaków Kaziukami Wilniukami, organizowanymi u nas?**

Jest, ale smutno jest trochę, że jednak tych młodych nie widać za bardzo. My to odbieramy jako spotkanie z młodością, spotkanie z dzieciństwem tych starych, choć teraz już potomków nawet repatriantów, bo już, tych którzy wyjechali z Wileńszczyzny już praktycznie nie zostało. Bardzo cieszy mnie na przykład inicjatywa w Olsztynie, że Kaziuki Wilniuki poprowadzili uczniowie jednej ze szkół średnich, liceum ogólnokształcącego. Ja się bardzo cieszę i czuć to zainteresowanie, np. tą gwara wileńską. W ubiegłym roku prowadziłam w Olsztynie takie dwu-

dniowe warsztaty gwary wileńskiej. I przyszła wtedy też młodzież licealna, i oczywiście ludzie starsi, którzy chcieli pogawędzić po wileńsku, coś tam powspominać, pośpiewać wspólnie. I to było bardzo miłe, że właśnie młodzież chciała przyjść i czegoś się dowiedzieć, poczuć jak to jest, jak to brzmi.

**Znamy Panią jako Ciotkę Franukową, a czym się prywatnie Pani zajmuje?**

Ja jestem nauczycielką, z wykształcenia, z przekonania. Zawsze chciałam być nauczycielką. Od 1981 roku, więc trochę się nazbierało. Po 37 latach poczułam jednak, że muszę odpocząć i poszłam na urlop, jednak u nas na Litwie nie ma urlopu zdrowotnych, są po prostu urlopy. I wróciłam, to znaczy namówili mnie na zmianę i teraz pracuję w gimnazjum i przyznam, że po tym urlopie z wielką przyjemnością wróciłam do tej szkoły. Oprócz tego jestem przewodnikiem wileńskim i prowadzę wycieczki po mieście, więc polecam się. Jak ktoś chce odwiedzić miasto, to proszę odzywać się. Oprócz tego prowadzę różnego typu imprezy folklorystyczne, w Polsce np. Lidzbark Warmiński, Mragowo, Kazimierz Dolny nad Wisłą, tam odbywa się festiwal kapel i śpiewaków ludowych i bardzo lubię tą imprezę. Z tych wszystkich jest według mnie taka najbardziej charyzmatyczna, bo tam rzeczywiście czuję się Polskę w tym Kazimierzu. Podziwiam tych ludzi, którzy tam przyjeżdżają i młodzież, która jednak ma te zainteresowanie folklorem.

Jeszcze raz zapraszam na Kaziuki Wilniuki do Wilna i mam nadzieję, że do zobaczenia.

Ps. Chciałam podziękować za pyszne ciasto!

Paulina Wójcik

**Młodzież też potrafi - Projekt „Równać Szanse”**



**„Pionki na start - Młodzieżowe spotkania planszowe” to projekt realizowany od 01.01.2020 r. do 30.6.2020 r. odbywający się w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, który zbiera pokolenie 13-19 lat - pokolenie, które nie zna świata bez Internetu, telefonu, posiadający słabszy kontakt z człowiekiem.**

Celem projektu jest zwiększenie umiejętności społecznych i interpersonalnych uczestników projektu 12 osób z terenu gminy Łukta za pomocą gier planszowych. Gry nie tylko bawią, ale też rozwijają wyobraźnię, uczą przewidywania i podejmowania decyzji, ponoszenia odpowiedzialności. Są doskonałym sposobem spędzania czasu wolnego, alternatywą dla telewizji, komputera.

Projekt „Pionki na start”, mimo że jest projektem realizowanym przez młodzież, odpowiedzialność finansowa i merytoryczna za niego spoczywa na Gminnym Ośrodku Kultury. Koordynatorem projektu jest Grzegorz Malinowski, ja natomiast pomagam mu przy realizacji projektu, pilnuję spraw formalnych i rachunkowych. - Mówi Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Pani Anna Czubkowska, zaś na pytanie, czy GOK ma zamiar w przyszłości brać udział w podobnych projektach odpowiada - Myślę, że tak, wszystko natomiast zależy od zaangażowania młodzieży. Jako dom kultury jesteśmy otwarci na współpracę z młodymi ludźmi. Fajnie jest patrzeć jak młodzież ma jakiś cel w życiu, realizuje go i czerpie z tego przyjemność. Zachęcam uczniów do udziału w różnych przedsięwzięciach czy konkursach, ponieważ podczas takich projektów

dostajemy możliwość nabycia niezbędnych umiejętności, dzięki którym w przyszłości łatwiej będzie nam nawiązywać kontakt z innymi ludźmi, instytucjami, jak również łatwiej będzie znaleźć zatrudnienie.

W projekcie młodzież zorganizuje szereg spotkań, na których będą uczyć się grać w gry planszowe. Efektem kulminacyjnym będą trzy turnieje gier, na których będą służyć wiedzą i pomocą innym uczestnikom. Dodatkowo zostanie przez nich zorganizowana wycieczka do Poznania na Festiwal Fantastyki „Pyrkon”. Organizując wycieczkę czy turnieje gier, uczestnicy będą musieli nawiązać współpracę z różnymi instytucjami i ludźmi, poszukać sponsorów.

Uczestniczę w projekcie jako koordynator - mówi Grzegorz Malinowski z Gminnego Ośrodka Kultury - moim zadaniem jest czuwanie nad realizacją projektu, pilnowanie harmonogramu prac, motywowanie młodzieży oraz zachęcanie do wspólnej integracji. Zawsze służę radą, daję niezbędne wskazówki uczestnikom projektu i wspieram ich w działaniach.

Program Równać Szanse to inne spojrzenie na realizację projektu niż dotychczasowych przedsięwzięć w jakich miałem przyjemność uczestniczyć. To też dla mnie nowość, że w kluczowych aspektach muszę się wycofać i dać wolną rękę młodym. To młodzież decyduje jak zrealizuje swoje zadania, a jak ich w tym wspieram. Mamy plan, mamy wyznaczone cele, ale przecież do ich realizacji jest wiele dróg. Ważne, by uczestnicy projektu znaleźli swoją własną, dzięki temu, całe to przedsię-



wzięcie staje się im bliższe, mają poczucie odpowiedzialności za to co robią i chętniej się angażują w prace całego zespołu.

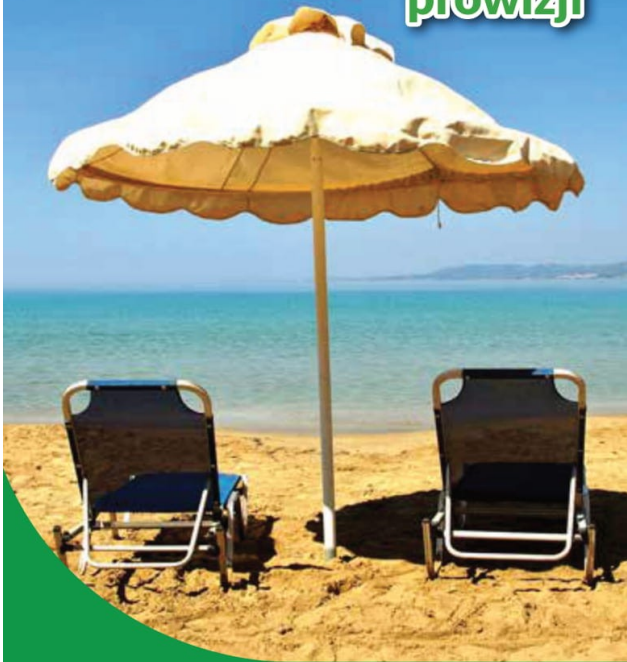
Nikodem Nadolny





**0%**  
provizji

- Atrakcyjne warunki kredytowania
- Dowolny cel kredytu, w tym na spłatę kredytu
- Kwota kredytu nawet do 80 000 PLN
- Okres kredytowania do 96 miesięcy
- Szybka decyzja kredytowa



**Zapraszamy do naszych placówek**

- |   |                    |
|---|--------------------|
| <b>Jonkowo</b> , Plac 650-lecia Jonkowa 12,   | Tel. 89 512-99-35; |
| <b>Olsztyn</b> , Filia 3, ul. Sucharskiego 4B | Tel. 89 541-79-80; |
| <b>Olsztyn</b> , Filia 4, ul. Jeziorna 1,     | Tel. 89 511-87-25; |
| <b>Dywiły</b> , ul. Olsztyńska 34,            | Tel. 89 512-02-20; |
| <b>Gietrzwałd</b> , ul. Olsztyńska 15,        | Tel. 89 512-30-10; |
| <b>Świątki 91</b> ,                           | Tel. 89 616-98-88; |
| <b>Łukta</b> , ul. Warmińska 12,              | Tel. 89 647-59-12; |
| <b>Miłakowo</b> , ul. Daszyńskiego 12,        | Tel. 89 758-74-25; |
| <b>Lubomino</b> , ul. Kopernika 14A,          | Tel. 89 616-00-25; |
| <b>Dobre Miasto</b> , ul. Wojska Polskiego 8, | Tel. 89-616-14-64. |

**Wygodny Kredyt**



WARMIŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,31%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) wynosi 15 000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 16 929,66 zł, oprocentowanie stałe 8,00% w skali roku, prowizja 0,00%, całkowity koszt kredytu 1 929,66 zł, w tym prowizja 0,00 zł, odsetki 1 929,66 zł, bez ubezpieczenia, bez konta ROR, 36 miesięcznych rat, w tym 35 rat równych po 470,27 zł, ostatnia rata wyrównująca w wysokości 470,21 zł.

Wylczenie reprezentatywne dla kredytu gotówkowego „Wygodny kredyt” na dzień 28 lutego 2019 roku.

Agroturystyka Glendoria glendoria.pl

**Zasady segregacji odpadów**

<p>opakowania z papieru, kartonu torby i worki papierowe gazety i czasopisma katalogi i ulotki papier biurkowy zeszyty i książki papier pakowy</p>	<p>szkane butelki i słoiki po napojach i żywności</p> <p>szkane opakowania po kosmetykach (jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)</p>	<p>odpady warzywne i owocowe (obierki itp.)</p> <p>resztki jedzenia (bez mięsa i kości)</p> <p>fusy po kawie i herbacie</p>	<p>plastikowe butelki opakowania po żywności plastikowe worki, reklamówki</p> <p>opakowania po środkach czystości opakowania wielomateriałowe (np. kartony po napojach) metalowe puszki drobny złom żelazny styropian (niebudowlany)</p>	<p>zatluszczony papier zabrudzone folie zużyte ręczniki i papierowe chusteczki</p> <p>papier lakierowany i powieszony folię art. higieniczne (np. pieluchy) szkło stołowe ceramika, porcelana kryształ</p> <p>szkło żaroodporne lustra, popiół (wystudzony) mięso, kości i ości</p>

**Zgodnie z nowelizacją Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wszystkich obowiązuje segregacja odpadów. Na terenie Związku Gmin Regionu Ostródzko-Ławskiego „Czyste Środowisko” przepisy te wejdą w życie od 1 czerwca 2020 roku**

Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Paulina Wójcik

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami! Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl)